

# W POSZUKIWANIU METODOLOGICZNEGO MODELU DLA NAUK O ZARZĄDZANIU

<https://doi.org/10.33141/po.2016.02.01>

Przeгляд Organizacji, Nr 2 (913), 2016, ss. 4-7

[www.przegladorganizacji.pl](http://www.przegladorganizacji.pl)

©Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa (TNOiK)

**Kazimierz Zimmiewicz**

## Wprowadzenie

Inspiracją do podjęcia rozważań na temat modelu metodologicznego nauk o zarządzaniu były dwie przesłanki: po pierwsze, brak szerszej dyskusji na ten temat, a po drugie: chęć zwrócenia uwagi na to, że ciasny gorset metodologii badań nauk przyrodniczych, obowiązujący powszechnie w naukach o zarządzaniu, wymaga zmiany. Ten gorset, czyli fizykalizm, zaczyna już uwierać i coraz częściej skłania do zadawania pytań, czy zarządzanie jest nauką? Pytania te kierowane są zresztą nie tylko do zarządzania, ale również do nauk ekonomicznych – ogólnie do nauk społecznych.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie, w bardzo ogólnym zarysie, ewolucji poglądów na temat podstaw metodologicznych nauk o zarządzaniu, od klasyki do czasów współczesnych. W opracowaniu starano się wykazać, że w naukach o zarządzaniu dominuje metodologia badań nauk przyrodniczych. Nie jest ona odpowiednia dla zarządzania, ponieważ w naukach tych nie można realizować funkcji predykcji i intersubiektywnej sprawdzalności, m.in. z powodu nieprecyzyjnej terminologii. Osobną i bardzo ważną kwestią jest aksjologiczny problem prawdy w naukach o zarządzaniu.

Struktura artykułu składa się z czterech części, w których przedstawiono wysiłki na rzecz uzasadnienia naukowości nauk o zarządzaniu, poczynając od klasyki do czasów współczesnych. Ukazano też propozycję dotyczącą utworzenia odrębnego modelu metodologicznego dla nauk społecznych. W rozważaniach tych wykorzystano refleksję naukową.

W tekście dla oznaczenia nauk o zarządzaniu posługiwano się synonimami: organizacja, organizacja i kierownictwo, zarządzanie i in.

Podstawową literaturą wykorzystaną w tym artykule były prace: A. Czecha (2009), W.H. Staehlego (1980), A. Malarskiej (2010), K. Bolesty-Kukułki (2000) i B. Krauz-Mozer (2004). Wybór ten wynikał z tego, że wymienieni autorzy podjęli w swych pracach wątki metodologiczne, odnoszące się do nauk o zarządzaniu.

## **Klasyka zarządzania - prawa naturalne czy stanowione?**

Naturalną konsekwencją pojawienia się nowej dziedziny wiedzy jest pytanie o jej status naukowy. Tak było również w przypadku badań nad organizacją. Od samego

początku uważano, że jest to raczej wiedza praktyczna, która jest lub będzie przydatna menedżerowi w procesie decyzyjnym. Taka interpretacja zbliżała organizację i kierownictwo do sztuki aniżeli do nauki. Nie wszyscy ówczesni badacze podzielali ten pogląd. Na przykład H. Le Chatelier uważał, że w badaniach organizacyjnych stosuje się metody naukowe, stąd też organizacji i kierownictwu należy przyznać status nauki.

Za przyznaniem organizacji i kierownictwu statusu nauki wypowiadał się K. Adamiecki. Uważał on, że nauka ta posługuje się metodami naukowymi, ale co ważniejsze, opiera swój status na prawach naukowych. Zaliczał do nich: prawo najmniejszego wysiłku, podziału pracy, koncentracji i harmonii. Jest rzeczą interesującą, że te cztery prawa odnosiły się, zdaniem K. Adamieckiego, nie tylko do organizacji i zarządzania, lecz również do ekonomii i techniki. Miały one charakter uniwersalny i naturalny, ponieważ pochodziły z obserwacji przyrody (Czech, 2009, s. 167).

Inny pogląd na temat statusu naukowego rodzącej się dyscypliny reprezentował F.W. Taylor. Uważał on, że w organizacji i kierownictwie obowiązują prawa stanowione przez ludzi. Nie mają charakteru uniwersalnego, a są to raczej zasady, reguły lub wytyczne (Czech, 2009, s. 167).

Z powyższego wynika, że w początkowym okresie formowania się wiedzy o organizacji i kierownictwie nie było jednolitych poglądów na temat podstaw naukowych rodzącej się dyscypliny. Taki wniosek jest oczywisty, biorąc pod uwagę bardzo krótką tradycję nauki o organizacji i kierownictwie. Dzisiaj, po przeszło stu latach, widać wyraźnie, że dyskusja na temat statusu naukowego tej dyscypliny trwa nadal.

## **Pod „parasolem” fizykalizmu**

W latach dwudziestych XX w. pod wpływem pozytywistów kształtował się nowy model uprawiania nauki. Dominującą rolę w tym modelu odgrywały nauki przyrodnicze na czele z fizyką jako królową nauk. Od tego czasu w badaniach zaczął obowiązywać fizykalizm, czyli model badań obowiązujący w naukach przyrodniczych. Nauki o organizacji i zarządzaniu miały kłopoty z realizacją warunków fizykalizmu.

Według W.H. Staehlego (1980, s. 47), w okresie międzywojennym oraz po II wojnie światowej, mniej więcej do lat 60. XX w., w Niemczech i w innych krajach poja-

wiły się głosy kwestionujące status naukowy organizacji i zarządzania. Tę sytuację usprawiedliwiano młodością tej nauki. Niektórzy autorzy uważali jednak, że nastąpiła już dość znaczna kumulacja wiedzy na temat organizacji, co dawało podstawy do formułowania uniwersalnych praw obowiązujących we wszystkich organizacjach. Do grupy tych autorów należał L. Gulick (Staehele, 1980, s. 47).

Jednak tego optymizmu nie podzielali inni. Na przykład M.S. Wortman uważał, że tylko nieliczne prace z zarządzania oraz psychologii, socjologii i antropologii były zgodne z wymogami fizykalizmu. Warto zwrócić uwagę na to, że autor ten przyjął fizykalizm jako punkt odniesienia, wzorzec do badań nad organizacją i zarządzaniem. Wynikało z tego, że: po pierwsze, w nauce o organizacji i zarządzaniu należy wprowadzić zasadę intersubiektywności badań po to, aby oddzielić prawdę naukową od wypowiedzi popularnonaukowych, powszechnie znanych oraz populistycznych, po drugie, w nauce o organizacji i zarządzaniu należy stawiać i weryfikować hipotezy. Do dalszych warunków uprawiania nauki o organizacji i zarządzania autor ten zaliczył: precyzję i jednoznaczność terminologii oraz możliwość porządkowania, dokonywania klasyfikacji (Staehele, 1980, s. 48).

W praktyce badawczej okazało się, że nauki społeczne, w tym również nauki o zarządzaniu (wcześniej organizacji i zarządzania), miały kłopoty w realizacji wytycznych fizykalizmu w swoich obszarach badawczych.

## Metodologia badań w zarządzaniu na przełomie wieków

Przełom wieków XX i XXI nie przyniósł właściwie żadnych zmian w metodologii badań w naukach społecznych, w tym w naukach o zarządzaniu. W dalszym ciągu podstawą, wzorcem, punktem odniesienia do badań w naukach społecznych były nauki przyrodnicze.

W roku 2010 Komitet Nauk Organizacji i Zarządzania PAN, w celu uczczenia stulecia nauk o zarządzaniu, wydał pracę zbiorową pt. *Osiągnięcia i perspektywy nauk o zarządzaniu* (Lachiewicz, Nogalski, 2010). W części pierwszej tej książki pt. *Główne problemy i metody badań w obszarze nauk o zarządzaniu* zamieszczono rozdział A. Malarskiej *Przyczynki do metodycznego drogowskazu analityka*. Fragment tego opracowania brzmi następująco: „Naukowiec poszukuje prawd rozumianych jako zgodność treści teoretycznych sądów z rzeczywistym stanem rzeczy, a w ślad za tym odkrywa i opisuje nowe bądź już istniejące prawidłowości, czyli obiektywne, stale powtarzające się związki przyczynowe lub strukturalne lub stałe zależności” (Malarska, 2010, s. 90). Dalej autorka pisze, że daje to podstawę do wyodrębnienia następujących funkcji nauki:

- opis i wyjaśnienie,
- predykcja,
- utylitaryzm,
- poznanie wyjaśniające (Malarska, 2010, s. 90).

Zamieszczenie powyższego tekstu w pracy poświęconej stuleciu nauki o zarządzaniu świadczy o tym, że w naukach społecznych (w tym w naukach o zarządzaniu) w pełni

aprobuje się metodologiczny model badań obowiązujący w naukach przyrodniczych. Czy słusznie? Odpowiedź na to pytanie wymaga choćby krótkiego komentarza.

Na początku wypada parę słów poświęcić problemowi prawdy w naukach o zarządzaniu. Trudno mówić o odkrywaniu prawdy w tych naukach, a także w naukach społecznych. Oznaczałoby to, że prawda lub prawdy takie istnieją i są niezależne od woli człowieka – tylko należy je odkryć. Odkrywanie prawdy w naukach społecznych nie jest możliwe z tego względu, że po pierwsze, wszelkie wypowiedzi w tych naukach mają charakter subiektywny. Również nie ma tutaj obiektywnych i stale powtarzających się związków przyczynowych lub strukturalnych oraz stałych zależności, o czym wspomina A. Malarska. Po drugie, w naukach społecznych nie można przeprowadzić intersubiektywnych badań, mających na celu oddzielenie ziarna od plew, a więc dojścia do prawdy z powodu nieprecyzyjnej terminologii. Dżungla pojęciowa występująca w naukach o zarządzaniu jest przykładem bariery występującej w porozumiewaniu się między naukowcami.

Z powyższym zjawiskiem wiążą się problemy interpretacyjne. W naukach społecznych nie można liczyć na jednoznaczną wykładnię zjawisk, objaśnienia kwestii itd. Przyczyną tego jest subiektywna ocena rzeczywistości. Każdy opiniodawca, recenzent, ekspert ma na dany temat swoją subiektywną prawdę.

W naukach o zarządzaniu dyskusje wywołuje realizacja funkcji predykcji. Te dyskusje nie są tylko „specjalnością” zarządzania, lecz również ekonomii, politologii, socjologii. Powszechnie wiadomo, że ludzie od niepamiętnych czasów pragnęli, choćby na chwilę, odsłonić kurtynę oddzielającą ich od przyszłości. To dążenie zachowało się do współczesności, a zarządzaniu pozostał po nim ślad w postaci techniki delfickiej (Bieniok i in., 2013, s. 95–97).

Zainteresowanie przyszłością nie maleje w ekonomii, w nauce blisko spokrewnionej z zarządzaniem. Nie tak dawno ukazała się publikacja *Gospodarka za 100 lat. Najważniejsi ekonomiści przewidują przyszłość* (Palacios-Huerta, 2014). Jednakże – zdaniem wielu ekonomistów – predykcja w ekonomii nie jest możliwa. Na przykład, według Z. Sadowskiego (2009, s. 76), prognozowanie nie ma sensu, ponieważ o kształcie rozwoju decydują czynniki nieprzewidywalne. Z kolei J. Wilkin (2009, s. 51) uważa, że w ekonomii trudno jest antycypować ludzkie zachowania, które zależą od wielu czynników: społecznych, politycznych, gospodarczych i in. Podobny pogląd wyraża A. Zawiślak (2011) i inni autorzy. L. von Mises już dawno zauważył, że prognozowanie w ekonomii nie jest możliwe – ludzie nie są przecież prorokami (Sedláček, 2012, s. 318).

Prognozowanie nie jest obce również naukom o zarządzaniu. Obok wspomnianej już techniki delfickiej napisano wiele książek, poradników, które obiecują menedżerom (decydentom) sukcesy – dziś, jutro, w przyszłości. Jak się okazuje, są to obietnice bez pokrycia. Takie obietnice składał m.in. M. Hammer i J. Champy (1996) czy T. Peters i R. Waterman (2011). Całą plejadę „wróżbitów” przedstawił J. Micklethwait i A. Wooldridge (2000) w swej książce *Szamani zarządzania*.

Podsumowując, można stwierdzić, że w naukach o zarządzaniu w dalszym ciągu obowiązuje fizykalizm. Okazuje się jednak, że metodologia badań nauk przyrodniczych nie przystaje do specyfiki nauk społecznych.

### Modele metodologiczne w naukach społecznych

**E**fektem tego, że metodologia badań w naukach przyrodniczych nie jest odpowiednia dla badań w naukach społecznych (w tym w naukach o zarządzaniu) jest to, że pojawiły się głosy kwestionujące naukowość ekonomii i nauk o zarządzaniu. (Czerwiński, 1996; Zimniewicz, 2005, s. 249–258; Coś się zepsuło ..., 2015, s. 20). Tymczasem przedstawiciele nauk społecznych podają argumenty świadczące o tym, że badania w naukach społecznych są bardziej złożone w porównaniu do nauk przyrodniczych. Okazuje się bowiem, że przedstawiciele nauk społecznych oprócz odpowiedzi na pytanie, jak jest i dlaczego tak jest jak jest, powinni mieć na uwadze również aksjologię i prakseologię. Istota odpowiedzi na pytania aksjologiczne polega na odróżnieniu dobra od zła, a na pytania prakseologiczne, jak usuwać społeczne dewiacje, anomalie i zagrożenia (Bolesta-Kukułka, 2000, s. 84).

Powyższa opinia wyrażona przez K. Bolestę-Kukułkę jest zgodna ze stanowiskiem przedstawicieli nauk politycznych, którzy uważają, że przedmiot badań w naukach społecznych jest bardziej złożony i wymaga innych metod badawczych niż te, jakie są stosowane do analizy gazów, cząstek elementarnych lub owadów (Buttolph-Johnson i in., 2010, s. 60).

Konfrontacja przedmiotu badań nauk przyrodniczych i społecznych rodzi pytanie, czy jest rzeczą słuszną rozciąganie „parasola fizykalizmu” na całą działalność naukową. Według B. Krauz-Mozer (2004, s. 699–700), uniwersalizm metodologiczny jest błędem. Należy zatem przyjąć, że istnieje odrębny model badań dla nauk społecznych i odrębny dla nauk przyrodniczych. Główną cechą modelu społecznego jest to, że nie jest możliwe formułowanie prawdy absolutnej. Ten sam tekst będzie zawsze różnie interpretowany. Wynika to z subiektywnych ocen komentatorów. B. Krauz-Mozer uważa, że „nie ma dwóch opracowań interpretacyjnych tego samego zbioru informacji, które by prowadziły do tych samych wyników. Interpretacje wartościujące umożliwiają istnienie wielu spornych, acz równie prawomocnych, sposobów opisu i wyjaśnienia empirycznego tego samego, dostępnego doświadczeniu zmysłowym, fragmentu świata. Ostatecznie więc to, czym dysponujemy, to wiedza, której roszczenia do osiągnięcia prawdy bezwarunkowej, pozahistorycznej, pozakulturowej, pozapsychologicznej nie są uprawnione” (Krauz-Mozer, 2004, s. 699–700).

### Podsumowanie

**N**auki przyrodnicze i nauki społeczne należą do dwóch odrębnych światów metodologicznych. W naukach przyrodniczych odkrywa się byty, które funkcjonują niezależnie od woli człowieka, zgodnie

z ich odwiecznymi prawami. W naukach społecznych bada się fragmenty rzeczywistości, które podlegają subiektywnej ocenie komentatora. Stąd wszelkie wnioski nie mają charakteru uniwersalnego, a prawda jest tylko warunkowa.

Wnioski płynące z opracowania są następujące. Po pierwsze, klasycy zarządzania starali się nadać rodzącej się dyscyplinie podstawy metodologiczne w postaci praw naturalnych, bądź stanowionych. Po drugie, później nauki o zarządzaniu i pozostałe nauki społeczne znalazły się pod wpływem fizykalizmu, co rodziło pytania o naukowość tychże nauk. Po trzecie, rodzi się nieśmiała dyskusja na temat odrębnej metodologii dla nauk społecznych, w tym nauk o zarządzaniu. Czy doprowadzi ona do jakiegoś konsensusu, pokaże czas.

---

**prof. dr hab. Kazimierz Zimniewicz**  
**Spółeczna Akademia Nauk w Łodzi**  
**Wydział Zarządzania**  
 e-mail: [k.zimniewicz@onet.pl](mailto:k.zimniewicz@onet.pl)

### Bibliografia

- [1] Bieniok H., Gruszczyńska-Malec G., Królik G. (2013), *Tekniki kreatywnego myślenia*, Wydawnictwo UE, Katowice.
- [2] Bolesta-Kukułka K. (2000), *Decyzje menedżerskie w teorii i praktyce zarządzania*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania UW, Warszawa.
- [3] Buttolph-Johnson J., Reynolds H.T., Mycoff J.D. (2010), *Metody badawcze w naukach politycznych*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- [4] *Coś się zepsuło. Z prof. Stanisławem Owsikiem rozmawia Grzegorz Sroczyński* (2015), „Gazeta Wyborcza”, 4–6 kwietnia.
- [5] Czech A. (2009), *Karol Adamiecki – polski współtwórca nauki organizacji i zarządzania (biografia i dokonania)*, Wydawnictwo AE, Katowice.
- [6] Czerwiński Z. (1996), *Czy ekonomia jest nauką?* „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 1, s. 59–69.
- [7] Hammer M., Champy J. (1996), *Reengineering w przedsiębiorstwie*, Neumann Management Institute, Warszawa.
- [8] Krauz-Mozer B. (2004), *Modele metodologiczne w naukach społecznych*, [w:] B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny*, WAM, Kraków, s. 694–696.
- [9] Lachiewicz S., Nogalski B. (red.), (2010), *Osiągnięcia i perspektywy nauk o zarządzaniu*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- [10] Malarska A. (2010), *Przyczynek do metodycznego drogowskazu analityka*, [w:] S. Lachiewicz, B. Nogalski (red.), *Osiągnięcia i perspektywy nauk o zarządzaniu*, Wolters Kluwer, Warszawa, s. 84–111.
- [11] Mickelthwait J., Wooldridge A. (2000), *Szamani zarządzania*, Zysk i Spółka, Poznań.
- [12] Palacios-Huerta I. (red.), (2014), *Gospodarka za 100 lat. Najważniejsi ekonomiści przewidują przyszłość*, Kurhaus, Warszawa.
- [13] Peters T., Waterman R. (2011), *W poszukiwaniu doskonałości w biznesie*, MT Biznes, Warszawa.

- [14] Sadowski Z. (2009), *Nauka ekonomii a przyszłość świata*, [w:] J. Kleer, B. Galwas, A. Wierzbicki (red.), *Rola nauki w myśleniu o przyszłości*, PAN, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa, s. 33–42.
- [15] Sedláček T. (2012), *Ekonomia dobra i zła*, Studio Emka, Warszawa.
- [16] Staehle W.H. (1980), *Management. Eine verhaltenswissenschaftliche Einführung*, Verlag Franz Vahlen, München.
- [17] Wilkin J. (2009), *Rola nauk społecznych w myśleniu o przyszłości i jej kształtowaniu*, [w:] J. Kleer, B. Galwas, A. Wierzbicki (red.), *Rola nauki w myśleniu o przyszłości*, PAN, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa, s. 41–61.
- [18] Zawisłak A.M. (2011), *O kwantach, rynkach i ekonomistach*, Poltext, Warszawa.
- [19] Zimniewicz K. (2005), *Czy zarządzanie jest nauką?* [w:] K. Hanusik, U. Łangowska-Szczęśniak, S. Sokołowska (red.), *Przemiany społeczne, ekonomiczne i organizacyjne we współczesnej gospodarce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 249–258.

### ***In Search of a Methodological Model for Management Sciences***

---

#### **Summary**

The article presents the evolution of views on the methodological dilemmas in management sciences. The efforts of classics to build the foundations of a new scientific discipline are shown in the paper. Later, in management sciences the researchers tried to apply methodology taken it from the natural sciences. But it turned out to be not suitable for social sciences, including management. Finally the discussion about a separate methodological model for management sciences was undertaken.

#### **Keywords**

methodology of scientific research, science functions, the problem of scientific truth

---